



Sygn. akt III KK 203/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Michał Laskowski (przewodniczący)
SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Puskarski

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **A. G. i R. D. L.**

skazanych z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 pkt 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 26 sierpnia 2020 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 11 października 2018 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w R.

z dnia 30 października 2017 r., sygn. akt II K (...),

1) uchyla zaskarżony wyrok co do A. G. i R. L. w części dotyczącej zarzutu I z aktu oskarżenia (pkt I.2 wyroku), a także na postawie art. 536 k.p.k w zw. z art. 435 k.p.k. co do P. M. w części dotyczącej zarzutu III z aktu oskarżenia (pkt I.3 wyroku) i w tym zakresie sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...),

2) w pozostałym zakresie oddala kasację obrońcy A. G. uznając ją za oczywiście bezzasadną,

3) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. W. - Kancelaria Adwokacka w L. - kwotę 1476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu skazanego A. G. za sporządzenie i wniesienie kasacji oraz udział w rozprawie przed Sądem Najwyższym,

4) zarządza zwrot opłaty od kasacji wniesionej przez oskarżonego R. L.,

5) kosztami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

A. G. i R. L. stanęli pod zarzutem tego, że:

1. w dniu 28 marca 2015 roku w L. działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy polegającej na uderzeniu rękami po twarzy N. K. w celu przełamania oporu pokrzywdzonej usiłowali doprowadzić ją do obcowania płciowego z nieustalonym mężczyzną, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na odmowę przez pokrzywdzoną realizacji tego czynu, przy czym A. G. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. przestępstwa w stosunku do A. G. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 pkt 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz w stosunku do R. L. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 pkt 1 k.k.

a nadto A. G. tego, że:

2. w dniu 22 marca 2015 roku w L. , używając przemocy polegającej na uderzeniu ręką w twarz N. K. , szarpaniu jej, przytrzymywaniu oraz przewróceniu na łóżko doprowadził ją do obcowania płciowego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne tj. przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Natomiast P. M. oskarżono o to, że:

3. w dniu 28 marca 2015 roku w L. używając przemocy polegającej na uderzeniu N. K. pięścią w twarz, przewróceniu jej na ziemię i kopaniu jej po całym ciele usiłowała doprowadzić ją do odbycia stosunku oralnego z nieustalonym mężczyzną, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na odmowę przez pokrzywdzoną realizacji tego czynu, czym spowodowała u wyżej wymienionej potłuczenia głowy, tułowia, barku lewego i dłoni lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na czas nie przekraczający 7 dni

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

4. w dniu 31 marca 2015 roku w R. groziła pobiciem N. K. w celu zmuszenia jej do zmiany zeznań złożonych przez nią w charakterze świadka w toku śledztwa Ds. (...) prowadzonego przez Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Rejonowej w P. z siedzibą w S. obciążających A. G.

tj. o przestępstwo z art. 245 k.k.

Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 30 października 2017r. w sprawie II K (...) w granicach zarzucanego czynu z pkt I aktu oskarżenia, A. G. i R. D. L. uznał za winnych tego, że: w dniu 28 marca 2015 roku w L. działając w zamiarze, aby inny nieustalony mężczyzna przy wykorzystaniu przemocy stosowanej przez oskarżonych dla przełamania oporu pokrzywdzonej mógł doprowadzić N.K. do obcowania płciowego, ułatwili swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w postaci uderzeń pięścią i otwartą dłonią w twarz, a nadto A. G. w postaci kopnięcia, popełnienie wyżej opisanego czynu, przy czym A. G. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. a wobec A. G. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. wymierzył A. G. karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, a R. D. L. , przy zastosowaniu art. 19 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i 6 pkt 3 k.k. wymierzył karę roku pozbawienia wolności.

A. G. uznano też za winnego popełnienia czynu określonego w pkt II aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 197§1 k.k. wymierzono mu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

W granicach zarzucanego czynu w pkt III aktu oskarżenia P. M. uznano za winną tego, że: w dniu 28 marca 2015 roku w L. działając w zamiarze, aby inny nieustalony mężczyzna przy wykorzystaniu przemocy stosowanej przez oskarżoną dla przełamania oporu pokrzywdzonej mógł doprowadzić N. K. do obcowania płciowego, ułatwiła swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w postaci uderzeń pięścią w twarz, przewróceniu na ziemię i kopaniu w tułów popełnienie wyżej opisanego czynu, tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 19 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i 6 pkt 3 k.k. wymierzono jej karę roku pozbawienia wolności.

P. M. uznano też za winną czynu zarzucanego jej w pkt IV aktu oskarżenia i po modyfikacji opisu tego czynu wymierzono jej karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Łącząc kary jednostkowe wobec oskarżonego A. G. orzeczono karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, a wobec P. M. karę łączną roku pozbawienia wolności.

Wyrok ten zaskarżony został apelacjami prokuratora i obrońców oskarżonych.

Oskarżyciel publiczny zarzucił orzeczeniu wadliwe zastosowanie prawa materialnego w zakresie zastosowania art. 60 § 1 k.k. wobec R. L. , błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżeni dopuścili się zarzuczonych im czynów w formie pomocnictwa oraz rażąco łagodność wymierzonych kar.

Obrońca osk. A G. podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia przepisów procesowych w zakresie postępowania dowodowego, które doprowadziły do bezzasadnego skazania oskarżonego i wniósł o uniewinnienie go od stawianych zarzutów.

Analogiczne zarzuty podnieśli w swych apelacjach obrońcy osk. R. L. i P.M. również wnosząc o uniewinnienie oskarżonych ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 11 października 2018r. w sprawie II Aka (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że odnośnie czynu I powrócił do

kwalifikacji i opisu czynu z aktu oskarżenia i wymierzył za to A. G. karę 3 lat pozbawienia wolności, a R. L. roku pozbawienia wolności, podobnie jak co do oskarżonej P. M. odnośnie czynu III, której również wymierzono za ten czyn karę roku pozbawienia wolności.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Wobec osk. A. G. orzeczono karę łączną 3 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności, a wobec osk. P. M. karę łączną roku pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono na okres próby wynoszący 5 lat.

Wyrok ten zaskarżono kasacjami obrońców oskarżonych A. G. i R. L. . W kasacji obrońcy A. G. postawiono zarzuty mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażącego naruszenia przepisów :

1. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 4, 7, 410 k.p.k. poprzez dokonanie przez sądy dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w błędnym stanowisku co do oceny materiału dowodowego, a w szczególności uznanie, że zachowanie A. G. polegało na usiłowaniu zgwałcenia wspólnie z innymi osobami w sytuacji, gdy brak jest jakiegokolwiek dowodu, że mężczyzna o imieniu I. (J.) chciał dokonać czynu zabronionego oraz czy w ogóle przebywał w miejscu przedmiotowego zdarzenia, a tym samym nie sposób uznać zachowania A. G. jako usiłowanie zgwałcenia w sytuacji, gdy nie miał on takiego zamiaru oraz w ogóle w zdarzeniu nie brał udziału I. (J.) i nawet nie miał on świadomości, że miałby odbyć stosunek w wyniku zmuszenia N. K. , a tym samym zachowanie A. G. nie sposób uznać za usiłowanie zgwałcenia wspólnie z innymi osobami;
2. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4, 7, 410 k.p.k. poprzez dokonanie przez sądy dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w błędnym stanowisku co do oceny materiału dowodowego, a w szczególności uznaniu, iż A.G. jest winien obu zarzucanych mu czynów opierając się na zeznaniach N.K., które są sprzeczne z zeznaniami i wyjaśnieniami wszystkich innych osób będących uczestnikami spotkań w L. .

Podnosząc powyższe obrona wniosła o uchylenie wyroków sądów obu instancji przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Natomiast w kasacji obrońcy R. L. postawiono zarzuty:

- a) rażącego naruszenie prawa, mającego wpływ na treść orzeczenia tj. naruszenie 455 k.p.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 k.k. i art. 457 k.p.k. polegającego na dokonaniu przez Sąd odwoławczy wadliwej subsumpcji zachowania R. D. L. , A. G. i przyjęciu współsprawstwa w ramach art. 197 § 3 k.k. wobec kwalifikacji prawnej czynu przyjętej przez Sąd pierwszej instancji tj. pomocnictwa w ramach art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 197 § 3 k.k., w sytuacji, w której Sąd Apelacyjny pominął, że z ustalonego stanu faktycznego i zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika czy oskarżeni działali w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną o imieniu I., czy mężczyzna ten w momencie działania obu oskarżonych był na miejscu zdarzenia i obejmował swoim zamiarem zgwałcenie pokrzywdzonej, czy mężczyzna ten wiedział o działaniu obu oskarżonych;
- b) rażącego naruszenia prawa, mającego wpływ na treść orzeczenia tj. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. i 457 k.p.k. polegające na tym, iż Sąd Apelacyjny wobec wyraźnego zeznania przez pokrzywdzoną na rozprawie apelacyjnej, iż D. R. L. nie jest sprawcą czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia nie zastosował zasady, iż niedające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygnąć na korzyść skazanego;
- c) rażącego naruszenia prawa, mającego wpływ na treść orzeczenia tj. naruszenia art. 457 § 2 k.p.k. poprzez ogólnikowe ustosunkowanie się do istoty zarzutu apelacyjnego odnoszącego się do widocznych sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonej N. K. i oskarżonej P. M. oraz zeznań J. B. i przyjęciu w uzasadnieniu, że zarówno zeznania pokrzywdzonej jak i wyjaśnienia oskarżonej są spójne i zgodne wobec oczywistej ich niezgodności, zacytowanej wprost przez obrońcę w apelacji, a tym samym faktycznym uchyleniu się przez Sąd Apelacyjny od szczegółowej analizy tego zarzutu i wykazanych w apelacji rozbieżności;
- d) rażącego naruszenie prawa, mającego wpływ na treść orzeczenia tj. naruszenia art. 7 k.p.k. i 457 § 2 k.p.k., poprzez akceptację grupowego i nieweryfikowalnego kryterium oceny zeznań świadków tj. J. B. , P. S. , M. S. , M. W. polegającego na przyjęciu, iż „nie jest możliwe, aby świadkowie nie widzieli i nie słyszeli, skoro wszyscy uczestniczyli w tej samej imprezie” i powtórzeniu tej samej wadliwej argumentacji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Podnosząc powyższe obrona wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uniewinnienie skazanego R. D. L. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego A. G. w pkt 1 w sposób wadliwy kwalifikuje zaistniałe uchybienie, gdyż lokuje się ono zdecydowanie w sferze prawa materialnego, nie mniej odwołując się do opisu samego zarzutu, uznać należy go za zasadny. Takie uchybienie natomiast w pełni zasadnie wskazane zostało w pkt a) kasacji obrońcy skazanego R. L. . Postawienie wprost zarzutu obrazy prawa materialnego orzeczeniu Sądu Odwoławczego było możliwe wobec tego, że Sąd Apelacyjny samodzielnie ustalił kwalifikację prawną czynu zarzuconego w pkt I aktu oskarżenia czyniąc to odmiennie niż Sąd Okręgowy.

Bezsprzecznie bowiem istotą problemu w niniejszej sprawie, nie tylko na poziomie postępowania kasacyjnego, o czym świadczą dokonywane podczas postępowania instancyjnego zmiany opisu i kwalifikacji pierwszego z przypisanych czynów, jest prawnokarna ocena zachowania obu skazanych i to zarówno na poziomie ustalenia formy stadialnej, jak i zjawiskowej, zdarzenia mającego miejsce w dniu 28 marca 2015 roku w L. .

Sąd Apelacyjny wyrokując w niniejszej sprawie skoncentrował się na ustaleniach w przestrzeni pierwszej z tych form, całkowicie nie dostrzegając wagi problemu, jakim jest tu ustalenie kręgu sprawców zarzucanego czynu.

Jak w pełni słusznie wskazała obrona w obu skargach kasacyjnych, z dokonanych przez sądy ustaleń faktycznych nie wynika w najmniejszym stopniu, „czy mężczyzna o imieniu I. chciał dokonać czynu zabronionego” oraz czy w czasie działania oskarżonych w ogóle przebywał na miejscu zdarzenia. Kwestia ta, w ocenie Sądu Najwyższego ma fundamentalne znaczenie dla przyjęcia prawidłowej kwalifikacji prawnej zachowania obu skazanych.

Bezsprzecznie z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że intencją obu skazanych było nakłonienie pokrzywdzonej do wykonania przez nią

czynności seksualnej. Czynność ta nie miała jednak być wykonana wobec żadnego z nich, lecz wobec nieustalonego mężczyzny, prawdopodobnie o imieniu „I.”.

Zauważyć przy tym należy, że ów mężczyzna miał wcześniej kontakt z pokrzywdzoną, złożył jej propozycję, aby wykonała wobec niego ową czynność seksualną, lecz gdy ta odmówiła, nie podjął żadnych czynności w celu realizacji jej przy użyciu groźby, czy przemocy. Brak też jakichkolwiek ustaleń, czy później, w czasie gdy działania podjęli wszyscy skazani, nadal przebywał on na miejscu zdarzenia. Można jedynie domniemywać, że tam był, skoro skazani działali niejako na jego rzecz bijąc i grożąc pokrzywdzonej.

W tej sytuacji, trudno przyjąć, aby po stronie tego nieustalonego mężczyzny w ogóle istniał zamiar popełnienia przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. Co więcej, gdyby chciał w ten sposób dochodzić zaspokojenia seksualnego ze strony pokrzywdzonej z pewnością miał ku temu sposobność, a co istotniejsze, silne wsparcie ze strony skazanych. Tymczasem nie ustalono aby podjął w tym kierunku jakiegokolwiek działania.

Brak zatem podstaw, by przyjmować, że ów „I.” miał zamiar dopuszczenia się przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. Nie był zatem być ani sprawcą ani współsprawcą tego przestępstwa.

Skoro zaś tak, to nie sposób przyjąć też, jak uczynił to Sąd I instancji, że oskarżeni działali z zamiarem pomocnictwa do dokonania zgwałcenia. Istotą bowiem tej formy zjawiskowej czynu zabronionego jest działanie lub zaniechanie podjęte w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego – art. 18 § 3 k.k. W tej zaś sytuacji nie tylko nie było osoby, która chciałby czerpać korzyści z takiego „pomocnictwa”, lecz w grę w ogóle nie wchodziło popełnienie przestępstwa zgwałcenia. Ów „I.” wszak (według ustaleń Sądu I instancji niezmiennych w postępowaniu odwoławczym) chciał odbyć z pokrzywdzoną stosunek oralny, ale wyłącznie za jej zgodą. Pomagać tymczasem (w rozumieniu art. 18 § 3 k.k.) można tylko komuś, kto ma już zamiar popełnienia czynu zabronionego, inaczej jest to podżeganie do jego popełnienia. W realiach niniejszej sprawy nie można jednak też mówić o wypełnianiu znamion tej formy zjawiskowej przestępstwa, ponieważ żadne formy nakłaniania do popełnienia takiego czynu, ze strony skazanych, do owego „I.”, nie zostały skierowane.

Jeszcze dobitniej rysuje się wadliwość kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonych zaproponowana w akcie oskarżenia oraz przyjęta przez Sąd Odwoławczy.

Do spełnienia znamion formy stadialnej popełnienia czynu zabronionego w postaci usiłowania – art. 13 § 1 k.k. dochodzi wówczas, gdy sprawca **bezpośrednio zmierza** do dokonania czynu zabronionego. Sąd Apelacyjny określił, że w niniejszej sprawie, tym czynem zabronionym, do którego popełnienia zmierzali skazani było zgwałcenie. Taka konstatacja jednak również nie znajduje usprawiedliwienia w ustalonym stanie faktycznym, co oznacza kolejny błąd w zakresie subsumpcji. Skazani użyli wobec pokrzywdzonej przemocy i grozili jej, jednak nie podjęli jakichkolwiek działań, nie tylko bezpośrednio, ale w ogóle zmierzających do zgwałcenia jej, co więcej, jak wskazano wyżej, nie mieli zamiaru tego zrobić, a ich działania były podjęte wyłącznie na rzecz owego enigmatycznego „I.”, który nie naruszył żadnych dóbr pokrzywdzonej i co do którego nie ma żadnych dowodów na to, by chciał skorzystać z pomocy oskarżonych lub osobiście wykonać jakiegokolwiek czynności będące znamionami przestępstwa zgwałcenia.

W tej sytuacji, w ocenie Sądu Najwyższego, skazanym nie można przypisać popełnienia przestępstwa zgwałcenia pokrzywdzonej w dniu 28 marca 2015r. ani w formie zjawiskowej pomocnictwa, ani w formie stadialnej usiłowania.

Na podstawie zebranych dowodów, jak wydaje się, można jedynie przyjąć, że intencją oskarżonych było zmuszenie pokrzywdzonej, za pomocą gróźb i przemocy, do określonego zachowania, a więc wyczerpali znamiona czynu zabronionego z art. 191 § 1 k.k.

Konsekwencją przedstawionych rozważań było uchylenie zaskarżonego wyroku co do skazanych A. G. i R.L. w zakresie czynu przypisanego im w pkt I.2) wyroku Sądu Apelacyjnego .

Sąd Najwyższy dostrzegł również i to, że te same względy, co omówione wyżej mają odniesienie do skazanej P. M. w zakresie czynu przypisanego jej w pkt I.3) tego wyroku, co nakazuje na podstawie art. 536 k.p.k. w zw. z art. 435 k.p.k. uchylenie i tej części orzeczenia. Dostrzec wypada też, że skazana wobec treści wyroku Sądu Apelacyjnego nie mogła wnosić kasacji, w której podnosiłaby zarzut obrazy prawa materialnego. Wobec P. M. co prawda orzeczono karę łączną

pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, nie można jednak przyjąć, że uchylenie skazania za czyn opisany w pkt III aktu oskarżenia spowodowałoby, że w obiegu prawnym pozostałaby prawomocna bezwzględna kara 5 miesięcy pozbawiania wolności wymierzona za czyn z art. 245 k.k. (pkt IV). Wprowadzenie już obecnie do wykonania tej części kary byłoby bowiem nie tylko niekorzystne dla tej skazanej, ale sprzeczne z kierunkiem niniejszego orzeczenia Sądu Najwyższego.

Następstwem omówionego rozstrzygnięcia było, z mocy ustawy, rozwiązanie kary łącznej orzeczonej wobec oskarżonych A. G. i P. M. oraz związanych z nią rozstrzygnięć, a także co do środka karnego z pkt I.10.

Pozostałe zarzuty postawione w kasacji sporządzonej przez obrońcę A.G. należy ocenić jako oczywiście bezzasadne. Rolą postępowania kasacyjnego nie jest dublowanie kontroli apelacyjnej, a Sąd Najwyższy nie jest sądem III instancji. Zarzuty te stanowią jedynie powtórzenie argumentacji przedstawionej już w apelacjach, do której Sąd Apelacyjny w swym uzasadnieniu odniósł się w sposób rzeczowy i przekonujący. Nie można zatem mówić o obrazie art. 433 § 2 k.p.k. Zarzut taki zresztą nie został postawiony w kasacji skazanego A.G., która koncentruje się wokół wad uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jednak zgodnie z dyspozycją art. 537a k.p.k. od dnia 5 października 2019r. art. 457§3 k.p.k. nie może już być samodzielną podstawą kasacyjną (art. 1 pkt 94 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2019 poz.1694)

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny ponownie winien rozpoznać apelacje obrony wniesione w niniejszej sprawie w zakresie w jakim zachowały one aktualność oraz dostrzegając uwagi poczynione w niniejszym uzasadnieniu rozważyć prawidłowość zastosowanych w sprawie przepisów prawa materialnego w zakresie przyjętej kwalifikacji zarzuconego oskarżonym przestępstwa z dnia 28 marca 2015r (zarzut I z a/o).

